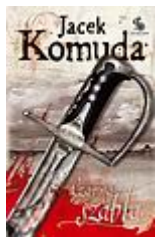




Jacek Komuda "Czarna szabla"

Fahrenheit Crew



Fabryka Słów

Czarna szabla to biała broń do mokrej roboty. Dobywana z pochwy przez szlacheckich awanturników, rębajłów i zawodowych żołnierzy – wyjaśnia Jędrzej Kitowicz w "Opisie obyczajów za panowania Augusta III".

W tym świecie kocha się na zabój, walczy na śmierć i życie. W głowach buzuje spieniona sarmacka łacina, w uszach – o ile nie podgolono ich na sejmiku – słyszeć świst szabli, a w ustach czuć smak wina i świeżo przelanej krwi.

Dostałem tę książkę przez łeb, jakbym dostał szablę – czarną szablę.

Doskonały pretekst, żeby porzucić ten łzawy padół i spędzić kilka wspaniałych wieczorów wśród stepów, honorowych ludzi i prostych reguł. To brutalny, ale piękny świat, który odszedł, a mimo to – dzięki Komudzie – pojawia się znowu na wyciągnięcie ręki.

Ech...wynajść by pana Dydyńskiego...

Jarosław Grzędowicz,
autor "Pana Lodowego Ogrodu"